

KS. ZBIGNIEW RADZIWOŁEK
WSD – Legnica

ŚWIADKOWIE OTWARTEGO GROBU CHRYSYDUSA – PIOTR I UMIŁOWANY UCZEŃ (J 20, 3-8)

Podobnie jak to, że „Boga nikt nigdy nie widział” (J 1, 18) to samo można powiedzieć o momencie Misterium Zmartwychwstania Jezusa. Boskie wydarzenie przed nami zakryte odsłania jednak pewne fakty, które od samego początku budzą wielkie zainteresowanie zarówno osobami, jak i miejscem pochówku Zbawiciela. Reakcje postaci i napotkane przedmioty pośrednio doprowadzą nas do zrozumienia prawdziwości Pisma, które mówi że On miał powstać z martwych. W tym opracowaniu przyjrzymy się relacji Czwartego Ewangelisty.

W opowiadaniach Jana spotykamy podwójny ruch: Maria Magdalena biegnie do grobu ku uczniom (ww. 1-2) oraz Piotr i *drugi uczeń* biegną również do grobu. Przybycie Piotra do grobu Jezusa jest wspomniane także przez Łukasza (Łk 24, 12. 34) i jest związane z przybyciem kobiet, o czym mówi wspólna tradycja synoptyczna¹. Jan opowiadając o wydarzeniach wielkanocnych w szczególny sposób ukazuje postać *umiłowanego ucznia*.

Historyczność przybycia kobiet do grobu postuluje logicznie także przybycie uczniów, przynajmniej niektórych. Wspomnienie dwóch ucz-

¹ Por. R. SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium*. T. 3. Freiburg 1975 s. 365.

niów, których obecność zaznaczona jest także w czasie Ostatniej Wieczerzy (13, 23-24)² i później przy cudownym połowie (J 21), wskazuje na głęboką przyjaźń. Niektóre epizody przedstawione w tym opracowaniu ukążą istniejące napięcie pomiędzy środowiskiem piotrowym i janowym. Zaakcentowanie postawy *umilowanego ucznia* względem Piotra, który pierwszy wchodzi do grobu i któremu Jezus powierzył opiekę nad swoją trzodą nie wskazuje bynajmniej na to, iż chodzi tu o przeciwstawienie Kościoła hierarchicznego charyzmatycznemu, czy o udowodnienie prymatu Piotra.

1. WYSZEDŁ WIĘC PIOTR I TEN DRUGI UCZEŃ I SZLI DO GROBU (20, 3)

20, 3a: *Wyszedł więc Piotr* – biorąc pod uwagę czasownik w liczbie pojedynczej można przypuszczać, iż w wersji pierwotnej tylko Piotr towarzyszył Marii w drodze powrotnej do grobu³. Uznając jednak obecność *drugiego ucznia* obok Piotra dostrzegamy pewien nieokreślony związek z Łk 24, 24: Niektórzy z naszych poszli do grobu i zastali go tak jak niewiasty mówiły⁴.

20, 3b: *i ten drugi uczeń i szli*⁵ – tak jak w poprzedniej scenie (20, 2a) i tak jak w pałacu najwyższego kapłana *drugi uczeń* (18, 15 n) jest

² E. BROWN. *Saint Pierre dans Le Nouveau Testament*. Paris 1974 s. 166.

³ Zdaniem T. Lorenzena „analiza historii tradycji wykazała, że *umilowany uczeń* we wszystkich tekstach, w których jest wyraźnie wymieniany (13, 21-30; 19, 25-27; 20, 2-10; 21, 1-7) przez Czwartego Ewangelistę, redakcyjnie został włączony w istniejącą już tradycję. Wyjątek stanowi jedynie J 21, 19-25 – ta perykopa jest pochodzenia pojałnowego. Por. T. LORENZEN. *Der Lieblisjünger im Johannesevangelium*, Stuttgart 1971 s. 73. Natomiast R. Schnackenburg uważa, że liczba pojedyncza odnosi się również do drugiego ucznia; ponieważ konstrukcja tego typu nie jest rzadka (por. 2, 2; 4, 36; 18, 5) i jeśli po tym występuje liczba mnoga to jest to również pewna prawidłowość. Wnioskowanie zatem, że początkowo tekst zawierał jedynie postacie Piotra i Marii Magdaleny, a drugi uczeń został do nich później dołączony jest bezpodstawne. Zob. SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium*. s. 365.

⁴ D. MOLLAT. *La découverte du tombeau vide (Jn 20, 1-9)*. W: R. GANTOY. *La Bonne Nouvelle de la Résurrection*. Paris 1981 s. 77; G. MAIER. *Johannes-Evangelium*. Stuttgart 1986² s. 341.

⁵ Dziwnym wydaje się występowanie czasu przeszłego niedokonanego (*imparfait*) *szli do grobu* po czasie przeszłym (*passé*) *wyszedł*. To samo następstwo czasów znajduje się w opowiadaniu o Samarytanach idących do studni Jakuba (J 4, 30). Zob. MOLLAT.

wspólnikiem Piotra. Dlaczego wyszło dwóch uczniów? Być może dlatego, ponieważ takie było wymaganie Prawa żydowskiego, aby „sprawa opierała się na zeznaniu dwóch świadków” (Pwt 19, 15; J 5, 31 nn; 8, 13 n. 17)⁶. W większości procesów prawnych starożytni Izraelici nie uznawali świadectwa kobiety za wiarygodne. Niemniej jednak w sądach rzymskich przyjmowano je w ograniczonym zakresie. I właśnie to mogło skłonić obu uczniów do osobistego sprawdzenia tego faktu⁷. Z drugiej strony jednak J 20, 3 nic nie wspomina o tym, że uczniowie (poza Piotrem) początkowo nie chcieli dać wiary relacji Marii Magdaleny (Łk 24, 11)⁸. Motyw zestawienia Piotra z jakimś innym uczniem jest u Ewangelisty dość częsty⁹. Porównywanie różnych postaci i ich charakterów było istotnym elementem starożytnych utworów. Niejednokrotnie również metodą retoryczną. W wielu wypadkach Ewangelista opowiada o konkurencji pomiędzy Piotrem a *innym uczniem*. Piotr jest zawsze ukazywany jako przywódca, bardziej czcigodny, starszy. Czasami jednak *inny uczeń* przewyższa Piotra. Na przykład podczas Ostatniej Wieczerzy opiera się na piersi Jezusa, a Piotr przez niego właśnie przedstawia swoje pytania Mistrzowi (J 13, 23-26). Podobnie w pałacu Kajfasza *drugi uczeń* znany arcykapłanowi, wprowadza Piotra ośrodka (J 18, 16). Przywódca Apostołów potrzebował zatem *obecności* owego *drugiego ucznia*¹⁰. Również w J 20, 3-7 możemy dostrzec pewien przykład takiego zestawienia.

La découverte du tombeau vide. s. 78. Przeciwnie wypowiada się na ten temat: Schnackenburg. SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium.* s. 365.

⁶ Por. H. VAN VLIET. *No Single Testimon.* Utrecht 1958 s. 88. Zdaniem J. Blank’a Piotr i *drugi uczeń*, razem spełniają rolę dwóch świadków na korzyść pustego grobu, ponieważ według tradycji żydowskiej świadectwo kobiet nie było brane pod uwagę. W ten sposób Jan czyni to wydarzenie bardziej prawdopodobnym. Zob. J. BLANC. *El Evangelio Segun San Juan.* Barcelona 1980 s. 166.

⁷ C. S. KEENER. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu.* Warszawa 2000 s. 230.

⁸ W. ZALEWSKI. *Apostołowie Jezusa Chrystusa.* Poznań 1966 s. 128; L. Stachowiak uważa, że Piotr i *drugi uczeń* idą przekonać się naocznie o fakcie otwarcia grobu. Zob. L. STACHOWIAK. *Ewangelia św. Jana. Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu.* Poznań – Warszawa 1975 s. 360.

⁹ P. BENOIT. *La primauté de St. Pierre selon le Nouveau Testament.* W: *Exégèse et Théologie.* Paris 1961 s. 285.

¹⁰ LORENZEN. *Der Lieblisjünger.* s. 77 n.

do grobu – dosłownie *do środka grobu*. Jeżeli wersy 4-6 a zostały dodane w późnym procesie redakcyjnym, to możliwe jest, że w oryginalnym znaczeniu było dosłownie: *weszli do grobu*. Jednakże w obecnym obrazie należy dokonać pewnej modyfikacji, ponieważ według ww. 4-5 uczniowie nie weszli jeszcze do grobu¹¹, a jedynie do przedśionka (w. 3), jaki znajdował się przed właściwą komorą grobową¹². Jest to jednak wątpliwe przypuszczenie, albowiem zgodnie z ww. 11-12 Maria Magdalena może zobaczyć wewnątrz miejsca pochówku, pozostając jednocześnie na zewnątrz grobu, co wskazywałoby na istnienie niewielkiego przedśionka¹³.

2. RELACJA UMIŁOWANEGO UCZNIA DO SZYMONA PIOTRA (20, 4-7)

20, 4: *Obydwaj biegli razem, lecz ten drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu* – po raz trzeci występujące w tej perykopie określenie ruchu nadaje tym wydarzeniom duży dynamizm i pośpiech. Ewangelista odnotowuje znamieny fakt wyprzedzenia Piotra przez *drugiego ucznia* i wcześniejsze przybycie tego ostatniego do grobu Jezusa. Nie chodzi tu zapewne o taki szczegół, jak zaznaczenie młodego wieku¹⁴ drugiego ucznia, ale o specjalną więź miłości łączącej go z Jezusem¹⁵. Jest ona widoczna przy powołaniu (1, 37), przy

¹¹ R. E. BROWN. *El Evangelio segun Juan* (XIII – XXI). Madrid 1979 s. 1292.

¹² J. M. BOICE. *The Gospel of John*. Michigan. 1967 s. 270.

¹³ R. E. Brown proponuje tu potraktowanie εἰς- jako *w kierunku, do* – podobnie jak to ma miejsce w J 20, 1, gdy Maria Magdalena *przychodzi do grobu* i mimo wszystko pozostaje na zewnątrz. Zob. BROWN. *El Evangelio*. s. 1293.

¹⁴ Przeciwnie uważa Lagrange. Zob. M-J. LAGRANGE. *Evangille selon Saint Jean*. Paris 1936⁵ s. 507; BOICE. *The Gospel of John*. s. 270; P. KETTER. *Chrystus a Kobiety*. Warszawa 1937 s. 412. Tak szczegółowy opis tego epizodu wskazuje na wyjątkowy udział redaktora; R. H. FULLER. *The Formation of the Resurrection Narratives*. London 1972. s. 135; W. DE BOOR. *Das Evangelium des Johannes*. Zürich 1989 s. 229; BRUCE. *The Gospel of John*. s. 385; G. MAIER. *Johannes-Evangelium*. s. 344.

¹⁵ H. GRASS. *Ostergeschehen und Osterberichte*. Göttingen 1970 s. 55; L. STACHOWIAK. *Ewangelia św. Jana. Komentarz praktyczny*. s. 360; D. MOLLAT. *La découverte du tombeau vide* s. 79; S. MUSIAL. *Dziwny jest Bóg w świętych swoich*. W: „Tygodnik Powszechny” 45:1991 nr 11 s. 2.

uczcie pożegnalnej (13, 23) i pod krzyżem (19, 26). Uzupełnia to jeszcze rozdział 21, 20-23.

Przez opis tego wydarzenia Ewangelista zwraca się do wierzącej wspólnoty chrześcijańskiej. Pragnie ukazać pozycję Piotra i *umiłowanego ucznia* u początku wiary paschalnej. Razem ze wspólnotą interesuje się wzajemną relacją obu uczniów¹⁶. Chociaż Szymon Piotr posiada ważną rolę świadka, to jednak priorytet miłości *umiłowanego ucznia* jest wyraźny¹⁷. Wyższość ta nie wyklucza w żaden sposób jakiegokolwiek prymatu, który mógłby być przypisany Piotrowi. Być może zamiarem Jana było, aby dwaj mężczyźni *biegnący razem* (w. 4) reprezentowali dwie grupy uczniów, którzy w końcu uwierzyli. Piotr reprezentowałby wówczas „Wielki Kościół”, którego przywódcami było *dwunastu* i ich uczniowie (ukazani w Ewangeliach synoptycznych, listach św. Pawła i Dziejach Apostolskich). W tym kontekście *umiłowany uczeń* uosabiałby mniejszy i autonomiczny Kościół, z którego i do którego pisze Jan. Jego wiara polegałaby na świadectwie *drugiego ucznia* (ukazanego w Czwartej Ewangelii)¹⁸. Podsumowując tę rywalizację można stwierdzić, że opisy fizycznej sprawności stanowią element narracji podkreślający rolę poszczególnych bohaterów, a samo porównanie wskazuje, że zwyczajny uczeń jest tak samo ważny jak Piotr¹⁹.

20, 5a: *A nachyliwszy się widzi leżące płótna* – użyte tutaj słowo *παρὰκύφας* podkreśla, że drugi uczeń zadowolił się spoglądaniem do grobu z zewnątrz²⁰. Autor dopuszcza tu już możliwe wystarczającą ilość światła, żeby zobaczyć to, co było w środku, poprzez mały otwór

¹⁶ D. MOLLAT. *La découverte du tombeau vide* s. 79; F. GRYGLEWICZ. *Janowy Kościół a teologia czwartej Ewangelii*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 32:1979 nr 1 s. 34-46. F. Schnider i W. Stenger w biegu uczniów dostrzegają odbicie rywalizacji pierwszych gmin chrześcijańskich. Zob. F. SCHNIDER, W. STENGER. *Die Ostergeschichten der Evangelien*. München 1969 s. 108. R. Bultmann, sądzi, że Jan reprezentuje Kościół chrześcijański pochodzenia pogańskiego, podczas gdy Piotr Kościół pochodzenia żydowskiego. Zob. R. BULTMANN. *Das Evangelium des Johannes*. Göttingen 1964¹⁸ s. 531. Innego zdania jest Mollat. Zob. MOLLAT. *La découverte du tombeau vide*. s. 80.

¹⁷ J. GNILKA. *Johannesevangelium*. Tübingen 1980 s. 149. Przeciwnie za pierwszeństwem Piotra opowiada się Marxen. Zob. W. MARXEN. *Die Auferstehung Jesu von Nazareth*. Gütersloh 1968 s. 62.

¹⁸ M. J. TAYLOR. *John: The Diffrent Gospel*. New York 1983 s. 342.

¹⁹ KEENER. *Komentarz historyczno-kulturowy*. s. 230.

²⁰ BRUCE. *The Gospel of John*. s. 385.

(przedsionek komory grobowej). Łukasz w 24, 12b mówi o Piotrze, że *zobaczył same taśmy płócienne*. W niektórych manuskryptach Ewangelii Jana spotykamy też określenie *tylko same płótna*²¹. Kojarząc te dwa znaki – *otwarty grób* i *leżące płótna* – dochodzi on do wniosku, że ciało nie mogło być *skradzione* bez płócien. Gdyby złodzieje wykradli ciało zmarłego, zabraliby je razem z płótnami, a gdyby nawet je pozostawili, to leżałyby w nieporządku. Tymczasem ktokolwiek je pozostawił, bardzo porządnie je poukładał²². W konsekwencji tego grób oraz płótna pogrzebowe, przypominające historycznego Jezusa – *Starego* przyczyniają się do późniejszego aktu jego wiary. Jezus stał się *Nowy* – istnieje w nowy sposób²³. Znaki te musiały wzbudzić w pamięci *drugiego ucznia* słowa Jezusa o Jego początkach, o celu przyjscia na świat, powrocie do Ojca i powtórny przyjsciu do uczniów. Całe te 19. rozdziałów, zapomnianych podczas raniącego wydarzenia śmierci Jezusa, wydaje się wracać do Niego²⁴.

20, 5b: *Nie wszedł jednak do środka* – różne interpretacje istnieją wobec tego faktu. Oto niektóre z nich:

- (1) zatrzymała go *święta groza* miejsca bożego pogrzebu²⁵;
- (2) nie wszedł, aby się nie skalać rozkładającym się ciałem trupa²⁶, itd.

Przypuszczenia te wydają się jednak mało prawdopodobne, ponieważ zbyt odrywają się od wyidealizowanego obrazu ucznia, jaki przedstawia nam Ewangelia. Najbardziej wiarygodny wydaje się argument respektu i szacunku dla godności Piotra²⁷.

²¹ BROWN. *El Evangelio*. s. 1293.

²² KEENER. *Komentarz historyczno-kulturowy*. s. 230.

²³ TAYLOR. *John: The Different Gospel*. s. 242.

²⁴ Por. LORENZEN. *Der Lieblisjünger*. s. 99.

²⁵ W. TEMPLE. *Readings in St. John's Gospel*. London 1959 s. 378.

²⁶ H. VAN DEN BUSSCHE. *Jean*. Bruxelles 1967. s. 544.

²⁷ MOLLAT. *La découverte du tombeau vide* s. 80; P. BENOIT. *La primauté de St. Pierre selon le Nouveau Testament*. s. 285; R. BARTNICKI. *Ewangelijne opisy Męki w aspekcie literackim, teologicznym i kerygmatycznym*. W: J. ŁACH. *Grzech – Odkupienie – Miłość*. Studia z Bibliistyki. T. 3. Lublin 1983 s. 205. G. Segalla dodaje, że między „dwoma uczniami nie można doszukiwać się żadnego sztucznego kontrastu np. pomiędzy Kościołem charyzmatycznym a hierarchicznym, ani też zamierzonego ukazania pierwszeństwa jednego nad drugim, nie należy też analizować pozycji Piotra w świetle prymatu”. Zob. G. SEGALLA. *Giovanni*. Roma 1976 s. 464. Z kolei Brown sugeruje, że autor chciał tak dramatycznie zorganizować scenę, by poprzez opóźnienie wejścia

20, 6a: *Przychodzi też Szymon Piotr, który biegł za nim* – w Ewangelii Jana czasownik *iść za* mówi o statusie ucznia²⁸.

20, 6b: *I wszedł do grobowca²⁹ i widzi leżące płótna* – Piotr wchodzi więc jako pierwszy do właściwej komory grobowej. Oprócz płócien, które zauważył *inny uczeń*, dostrzega jeszcze chustę okrywającą głowę Chrystusa. Ewangelista opisując dostrzeżenie płócien przez *umiłowanego ucznia* w w. 5 używa czasownika Βλέπει (Łk 24, 14). Natomiast w tym wersie, na określenie podobnej czynności Piotra stosuje θεωρεῖ. Nie wiemy, czy ma to świadczyć o tym, że spostrzeżenie Piotra było przesywające, czy wnikliwe. Również w w. 12 użyty został czasownik θεωρεῖ – Maria Magdalena *widzi dwóch aniołów*; podobnie w w. 14, według którego widzi ona Jezusa – myląc Go z ogrodnikiem. W w. 8 przy spojrzeniu, któremu towarzyszy wiara, pojawia się czasownik εἶδεν³⁰.

Każda społeczność posiadała i posiada specyficzny sposób grzebania ciała. W starożytnym Egipcie balsamowano zwłoki, w Rzymie i Grecji poddawano je procesowi kremacji. Izraelici nie przyjęli metod sąsiednich narodów. Wyniki badań zwyczajów pogrzebowych w Palestynie I w. po n. Ch. pokazują, że szaty używane przy pochówku, całun i chusty, zwłaszcza owijająca głowę nieboszczyka, miały określone zastosowanie. Uprzednio namaszczone ciało zmarłego układano na plecach, owijano w lniane bandażę lub prześcieradło – Σιδών, zawierające w sobie suche wonności. Na twarz kładziono wtedy chustę – σουδάριον³¹, a ręce i nogi obwiązywano opaskami – ὀθόνια³². Obrzęd

umiłowanego ucznia do grobu osiągnąć punkt kulminacyjny epizodu wówczas gdy ten ujrzał i uwierzył. BROWN. *El Evangelio*. s. 1298.

²⁸ Por. C. K. BARRET. *The Gospel According to Saint John*. London 1995 s. 468.

²⁹ K. Romaniuk uważa, że z przymiotów charakteru Piotra wyraźnie dominuje odwaga Apostoła. Jan, choć jako młodszy wpierv przybył do grobu, nie miał jednak odwagi wejść do wnętrza. Zob. K. ROMANIUK. *Św. Piotr, życie i dzieło*. Katowice 1982 s. 69-70.

³⁰ BROWN. *El Evangelio*. s. 1294.

³¹ W Starym Testamencie zasłonięcie głowy wraz z twarzą było znakiem żałoby (np. Ez 24, 12 i 17). Zob. M. WOJCIECHOWSKI. *Język gestów w Starym Testamencie*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41:1988 nr 6 s. 514.

³² Por. BOICE. *The Gospel of John*. s. 270; J. CHMIEL. *Pogrzeb Jezusa w świetle zwyczajów żydowskich*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37:1984 nr 2 s. 121. Brown mówiąc o chustce twierdzi, że chodzi tu prawdopodobnie o płótno, przy pomocy którego zapo-

przygotowania zwłok do ceremonii pogrzebowej przedstawiał się następująco: wzdłuż rozłożonego całunu kładziono ciało zmarłego, a następnie drugą częścią całunu okrywano korpus, owijając go w poprzek opaskami. Odrębną chustę przeznaczano na głowę zmarłego. Liczne badania archeologiczne potwierdzają, że ciała zmarłych były owijane w lniane płótna, przy czym czyniono to w taki sposób, aby twarz, kark i górna część pleców pozostawała odkryta. Górną część głowy owijano chustą na wzór turbanu³³. Kwestią sporną wydaje się sposób, w jaki owijano głowę³⁴. Zapewnie zapobiegało to opadaniu szczęki i symbolicznie oznaczało, że człowiek ten definitywnie i nieodwracalnie opuścił świat żyjących. Tak przygotowane ciało składano bez trumny w grobowcach wykutych w skale, na wzgórzach Judei oraz Galilei. Wiele z nich funkcjonuje do dziś. Wschodnie pogrzeby były i są specyficzne. Niemniej jednak nie to wydaje się najważniejsze. Znajomość tych zwyczajów nabiera specyficznego znaczenia nie tylko w narracji o otwartym grobie. Łatwiej zatem zrozumieć i wyjaśnić dwuczęściowe pokrycie ciała Jezusa opisane w Czwartej Ewangelii, jak i wydarzenie, które napotykamy również przy pogrzebie Łazarza (J 11, 44). Biorąc pod uwagę, iż dzieło Janowe przepełnione jest symboliką, świadomie wprowadzaną przez ewangelistę, możemy wnioskować, że oddzielenie całunu od chusty oznacza, że stan śmierci Jezusa nie był stanem definitywnym³⁵.

W analizowanym fragmencie mamy na myśli płótna, o których jest mowa przy pogrzebie Jezusa³⁶. Owinięcie zmarłego w całun i chusty, podobnie jak jego namaszczenie czy skropienie płóciem, miało ochronić ciało przed nieuchronnym ukazaniem się skutków procesu całkowitego rozkładu.

biegano otwieraniu ust zmarłego. Zob. TENZE. *El Evangelio* s. 1295; T. OLSZAŃSKI. *W świątłach Męki Pańskiej*. Kraków 1989 s. 399.

³³ Zob. H. LATHAM. *The Risen Master*. Cambridge 1901 s. 36 i 64.

³⁴ Na podstawie słowa σοῦδαριον – chusta można przypuszczać, że cała głowa Jezusa była owinięta. Zob. BRUCE. *The Gospel of John*. s. 385.

³⁵ M. ROSIK. *Interpretacja Janowej narracji o otwartym grobie (J 20, 1-18) w świetle mitu o rajskim ogrodzie*. „Collectanea Theologica” 74:2004 nr 1 s. 60.

³⁶ Por. SEGALLA. *Giovanni*. s. 464. „Rozpostarte płótna są znakiem przygotowanego wesela, życia i płodności, które wypierają śmierć”. Zob. J. MATEOS, J. BARETTO. *El Evangelio de Juan*. Madrid 1979 s. 847.

20, 7: *i chustę okrywającą jego głowę leżącą nie razem z płótnami, ale osobno zwiniętą na jednym miejscu.*

Opis: *osobno zwiniętą na jednym miejscu* może oznaczać, że chusta była oddzielona od reszty płócien niewielką przestrzenią, zajmowaną wcześniej przez szyję³⁷, a to znaczyłoby, że Jezus zmartwychwstał bezpośrednio z płócien i chust, jakimi był owinięty³⁸. Nie jest to jednak wy tłumaczenie bezsporne. Bardziej wiarygodna wydaje się interpretacja, że chusta znajdowała się na innym miejscu (χωρίς – osobne miejsce) tej izby grobowej, niż płótna³⁹. Chusta okrywająca twarz była nie tylko *złożona*, lecz *zwinięta*, co wskazywałoby na staranny sposób, w jaki to uczyniono⁴⁰.

Staro kościelna egzegeza (J. Chryzostom) widziała w tym drobiazgowym uporządkowaniu dowód na to, iż ciało Jezusa nie zostało porwane⁴¹. Układ ten zdradza również szczególną intencję opowiadającego. W apokryfach motyw ten będzie jeszcze bardziej rozwinięty. Według fragmentu koptyjskiego Piłat przychodzi ze starszyzna żydowską do grobu i widząc leżące płótna mówi: *jeżeli zabrałoby ciało, to również zabrałoby płótna*. Inny apokryf, Ewangelia Hebrajska mówi nawet o tym, że *Zmartwychwstały Jezus sam podaje swoje płótna słudze kapłana*⁴². Przy tak dużym akcencie położonym w tej scenie na chustę, *drugi uczeń* z pewnością przypomniał sobie scenę wskrzesze-

³⁷ TEMPLE. *Readings in St. John's*. s. 378.

³⁸ Sceptyczna hipoteza, jakoby Jezus jedynie stracił chwilowo przytomność, a następnie ją odzyskał, nie tłumaczy, w jaki sposób uwolnił się z płócien pogrzebowych, w jakie Go owinięto i wyszedł z zabezpieczonego kamieniem i pieczęciami grobu. Lekceważy też naturę ukrzyżowania. Historyk żydowski, Józef Flawiusz miał trzech przyjaciół, których po ukrzyżowaniu zdjęto jeszcze żywych z krzyża. Niestety dwóch z nich było tak zmaltretowanych, że pomimo opieki medyków nie udało się uratować. Zob. KEENER. *Komentarz historyczno-kulturowy*. s. 230.

³⁹ BROWN. *El Evangelio*. s. 1295. Pojęcie *miejsce* w ewangelii Jana symbolizuje świątynię jerozolimską (centrum instytucji żydowskiej, która zadała śmierć Jezusowi) albo jako jej antytezę – miejsce spotkania z Jezusem – nowe sanktuarium. Zob. MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 847.

⁴⁰ KEENER. *Komentarz historyczno-kulturowy*. s. 230.

⁴¹ SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium*. s. 367; BOOR. *Das Evangelium*. s. 229; MAIER. *Johannes-Evangelium*. s. 342. Ład i porządek w grobie Jezusa wskazuje na to, iż pozostawił On za sobą wszystko, łącznie ze śmiercią. Zob. M. A. GUY. *Fourth Gospel an Introduction*. London 1972 s. 106.

⁴² GRASS. *Ostergeschehen und Osterberichte* s. 55.

nia Łazarza (J 11, 44)⁴³. Na podstawie tego opisu wiemy, że twarz Łazarza, wychodzącego z grobu była owinięta chustą. W tym przypadku *souda, rion – saudarion* jest symbolem śmierci⁴⁴. Człowiek z Betanii umrze i będzie potrzebował jej ponownie. W przypadku Jezusa *odwinięta* i złożona w grobie chusta, wskazuje wyraźnie, że On nie będzie już jej więcej potrzebował – śmierć została pokonana. To przy grobie Łazarza Jezus mówił o sobie jako o *Zmartwychwstaniu i Życiu* (11, 25)⁴⁵. Oczywiście staje się zatem, że pozostawione przez Jezusa płótna grobowe i chusta, to znaki świadczące o Jego zmartwychwstaniu.

Z kolei biorąc pod uwagę funkcję ochronną, można dopatrzeć się pewnej – choć mocno hipotetycznej – analogii tej praktyki z okryciem ze skór, którym Bóg odział człowieka, wypędzając go z raju. Okrycie to, podobnie jak wykazaliśmy wcześniej miało pełnić funkcję ochronną. Fakt porzucenia szat pogrzebowych przez Jezusa, oznacza, że taka ochrona już nie spełnia swej roli, albowiem umarły nie pozostaje w stanie śmierci, lecz powrócił do życia. Jest to specyficzne odwrócenie wątków: w raju pierwszy Adam utracił życie nieśmiertelne i dlatego Bóg okrył jego nagość, nie pozostawiając go całkowicie bezbronnym; teraz nowy Adam, Chrystus, powraca do życia, pozostawia więc odzienie pogrzebowe, którego już nie potrzebuje, gdyż nie ma w nim ciała, które miałyby chronić⁴⁶.

3. ŚWIADECTWO WIARY WYPLYWAJĄCE Z WNĘTRZA OTWARTEGO GROBU (20, 8)

Wiemy już że Ewangelista świadomie wprowadził postać *umilowanego ucznia*. Analiza tego fragmentu ukaże nam między innymi, że uczynił to po to, aby jego wiara służyła do wyjaśnienia znaczenia otwartego grobu.

⁴³ Zob. TAYLOR. *John: The Different Gospel*. s. 243; SCHNACKENBURG. *Das Johannes-evangelium*. s. 366.

⁴⁴ Chusta nadaje śmierci Jezusa znaczenie snu, który nie przerywa życia. Otaczając Jego głowę, otacza tym samym świątynię. Wypełnia się zapowiedź Chrystusa (J 2, 19). Po zmartwychwstaniu chusta została złożona i jest znakiem śmierci. Zob. MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 847.

⁴⁵ MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 847. Por. Rz 6, 9.

⁴⁶ ROSIK. *Interpretacja janowej narracji o otwartym grobie*. s. 60.

20, 8a: *Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który (pierwszy) przybył do grobu* – poprzez powtórzenie zdania o pierwszeństwie *drugiego ucznia* autor przypomina jego gest miłości oraz pojednania⁴⁷.

20, 8b: *Ujrzał i uwierzył* – aby zrozumieć to zdanie, trzeba sięgnąć do Starego Testamentu, do Księgi Wyjścia 14, 31: *Gdy Izraelici widzieli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulekli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi*. Słowa *ujrzeć* (widzieć) i *uwierzyć* są tu tak samo mocno powiązane jak w omawianym fragmencie Janowej Ewangelii⁴⁸. Przejście z *praesens historicum* do aorystu i szybkie następstwo owych czasowników bez jakiegokolwiek przedmiotu, wskazuje na sens tego epizodu: *umilowany uczeń* pojął sytuację i uwierzył⁴⁹.

Dostrzegamy tu też dwie trudności:

- (1) Liczba pojedyncza kłóci się z formą *nie rozumieli* z w. 9;
- (2) *inny uczeń*, nawet jeśli wydaje się, że teraz uwierzył, nie dzieli tej wiary ani z Marią Magdaleną, ani z innymi uczniami (ww. 11-13; 19)⁵⁰.

Niemniej jednak, właśnie w tym fragmencie ujawnia się temat tej perykopy, trwający aż do końcowego błogosławieństwa (w. 29), a mianowicie wiara. Kodeks Bezy zawiera nawet interpretację bardzo ekscentryczną *nie uwierzył*. W niektórych z greckich manuskryptów czytamy: *ujrzeli i uwierzyli*. Biorąc pod uwagę to, że występujący w 20, 8b czasownik ἐπίστευσεν może znaczyć również *przyjąć za pewnik, przekonać się*. Św. Augustyn jak i współcześni egzegeci (np. W. Nauck), uważają, że uczeń nie uwierzył w zmartwychwstanie, ale po prostu przekonał się tylko, że Maria Magdalena powiedziała prawdę, stwierdzając iż zabrano ciało. Jednak dziwnym wydaje się, żeby Ewan-

⁴⁷ MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 849.

⁴⁸ Zob. MAIER. *Johannes-Evangelium*. s. 344.

⁴⁹ SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium*. s. 368. Wiara ta nie pociąga za sobą pełnego zrozumienia. Użycie czasownika (wierzyć) bez dopełnienia sugeruje przede wszystkim spokojną i cierpliwą akceptację misterium, po części niewytłumaczalnego, z pełnym zaufaniem w Bożą miłość. Zob. C. KOESTER. *Hearing, Seeing, and Believing in Gospel of John*. Bp 70 (3, 1989) s. 344; I. DE LA POTTERIE. *Genèse de la Foi Pascale d'après J 20*. „New Testament Studies” 30:1984 s. 31.

⁵⁰ BROWN. *El Evangelio*. s. 1295; A. WILKENHAUSER. *Das Evangelium Johannis*. Berlin 1908 s. 458; KOESTER. *Hearing, Seeing, and Believing*. s. 344.

gelista wprowadził *umilowanego ucznia* tylko po to, aby wykazać, że doszedł on do tak już ewidentnego wniosku⁵¹. Jest raczej pewne, że właśnie on uwierzył w zmartwychwstanie Jezusa (w. 29)⁵². Chodzi tutaj o absolutną i pełną wiarę Ewangelisty, taką która daje życie (J 20, 31)⁵³. On uwierzył bez *osobistego zjawienia się* Pana. Wszystko czego potrzebował, to właśnie *znaku objawiającego*⁵⁴. Jego wiara, stanowiąca paralełę do J 11 mogła być też spowodowana sposobem, w jaki były ułożone płótna (J 20 6-7). Jest on pierwszym z uczniów, który uwierzył w tę wielką tajemnicę⁵⁵. To czy Piotr doszedł do wiary, czy też nie, jest kwestią dyskusyjną⁵⁶. Oczywiście Piotr jest nadal prawdziwym świadkiem wydarzeń wielkanocnych (J 20, 19 nn). Niemniej jednak wydaje się, że uwierzył dopiero po spotkaniu ze Zmartwychwstałym Jezusem (Łk 24, 34); J 20, 19 nn, 1Kor 15, 5⁵⁷. A zatem sformułowanie *ujrzał i uwierzył* odnosi się tylko i wyłącznie do tego ucznia, którego Jezus miłował. W J 21, 4. 7 mamy podobną sytuację. Gdy

⁵¹ SEGALLA. *Giovanni*. s. 467; BROWN. *El Evangelio*. s. 1295.

⁵² GNILKA. *Johannesevangelium*. s. 150.

⁵³ Por. SCHINDER, STENGER. *Die Ostergeschichten der Evagelien*. s. 110; LAGRANGE. *Evangille selon Saint Jean*. Paris 1936. s. 508; SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium*. s. 360. Nie mamy tu jeszcze do czynienia z pełnią wiary paschalnej. Forma *επιστεσεν* z 20, 8 nie jest jeszcze doskonałym *πεπιστευκας* z 20, 29. Żeby taka wiara wystąpiła konieczne jest otwarcie się uczniów na mądrość Pisma Łk 24, 45. Zob. POTTERIE. *Genèse de la Foi Pascale*. s. 31.

⁵⁴ TAYLOR. *John: The Diffrent Gospel*. s. 242-243.

⁵⁵ BECKER. *Das Evangelium*. s. 607; MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 849; MAIER. *Johannes-Evangelium*. s. 345.

⁵⁶ Jasne jest, że w tekście autor zakłada, iż widok pustego grobu nakłonił Piotra do wiary jeszcze przed *umilowanym uczniem*. Zob. BULTMANN. *Das Evangelium*. s. 493; W. MARXEN. *Die Auferstehung Jesu von Nazareth*. Gütersloh 1968 s. 62; A. WIKENHAUSER. *Das Evangelium nach Johannes*. Regensburg 1951 s. 458; SCHNIDER, STENGER. *Die Ostergeschichten*. s. 109; FULLER. *The Formation of the Resurrection*. s. 136; BECKER. *Das Evangelium*. s. 607; BRUCE. *The Gospel of John*. s. 386; E. HEANCHEN. *Das Johannesevangelium*. Tübingen 1980 s. 568. Inni uważają, że Piotr pozostał tylko na poziomie zrozumienia i zdziwienia.

⁵⁷ BOOR. *Das Evangelium*. s. 229; BRUCE. *The Gospel of John*. s. 386; BECKER. *Das Evangelium*. s. 607; MAIER. *Johannes-Evangelium*. s. 345. Dzięki liczbie mnogiej, występującej w. 9 możemy również wywnioskować o wierze u Piotra. To, że Ewangelista nic o tym nie wspomina wskazuje, iż zna on jego wątpliwości i przemilcza je, aby nie zakłócić rodzącej się w nich wiary. Milczenie to można wyjaśnić przez uczucie delikatności względem *Głowy Apostołów*. Zob. MOLLAT. *La découverte du tombeau vide*. s. 81.

Jezus pojawia się na brzegu jeziora Tyberiadzkiego, pierwszym, który Go rozpoznaje jest *umiłowany uczeń*, mówiący do Piotra: *To jest Pan*. Oznacza to, że właśnie miłość do Jezusa nadaje zdolność konieczną do zauważenia Jego obecności. Ów drugi uczeń, idealny naśladowca Jezusa, tutaj i innych sytuacjach, daje przykład tym, którzy pójdą za Nim później⁵⁸. Inny uczeń jest nie tylko przeciwstawiony *niewierzącemu* Piotrowi. W jego akcie wiary możemy zauważyć dramatyczną antycypację tego, co Jezus powie do niewiernego Tomasza (J 20, 29)⁵⁹.

Według niektórych egzegetów autor Czwartej Ewangelii – podkreślając wiarę *umiłowanego ucznia* – przenosi pierwszeństwo powstania wiary wielkanocnej z chrystofanii na pusty grób⁶⁰. Jest to jednak wątpliwa linia interpretacji.

Prawdą jest, że *umiłowany uczeń* uwierzył bez oglądania Jezusa Zmartwychwstałego. Faktem jest również to, że uwierzył na podstawie tego, co zobaczył w grobie. Wnioskujemy tak na podstawie w. 8. Epizod przy otwartym grobie stanowi dowód na to, iż u Jana wiarę łączy się z wizją. Z drugiej strony zauważamy jednak, że sama wizja nie powoduje wiary⁶¹.

Umiłowany uczeń uwierzył, gdy ujrzał płótna, w które przedtem było owinięte ciało Jezusa i chustę – okrywającą wcześniej Jego głowę – leżącą nie razem z płótnami, ale osobno na innym miejscu⁶². Dlaczego wtedy uwierzył? Według opinii większości egzegetów już sama obecność płócien w grobie pozwoliła *innemu uczniowi* wyciągnąć wniosek, że ciało nie zostało skradzione⁶³. Niektórzy jednak uważają, że to właśnie sposób, w jaki były ułożone płótna spowodował wiarę *umiłowanego ucznia*. Wszystkie teorie na ten temat bazują na przekonaniu, że ciało Jezusa Zmartwychwstałego mogło przeniknąć przedmioty⁶⁴. Hipoteza ta jednak upada, ponieważ Ewangelia mówi nam, że

⁵⁸ Ów drugi uczeń zawsze wyprzedza Piotra, czy to pozostając najbliższe Jezusa, czy też w spostrzeganiu znaków – 13, 23. 25; 18, 15 n; 21, 7; BROWN. *El Evangelio*. s. 1316; MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 850.

⁵⁹ TAYLOR. *John: The Diffrent Gospel*. s. 243.

⁶⁰ FULLER. *The Formation of the Resurrection*. s. 135.

⁶¹ Por. O. CULLMAN. *Salvation In History*. New York 1967. s. 273.

⁶² MOLLAT. *La découverte du tombeau vide*. s. 80; BRUCE. *The Gospel of John*. s. 386.

⁶³ GNILKA. *Johannesevangelium*. s. 150; SCHNIDER, STENGER. *Die Ostergeschichten*. s. 109.

⁶⁴ BOICE. *The Gospel of John*. s. 272.

chusta okrywająca twarz znajdowała się w innym miejscu niż płótna (w. 7). Zasłona twarzy jest najlepiej rozumiana jako janowy *semeion* (znak) Zmartwychwstałego, tj. jako znak, w którym i przez który właściwie usposobiona osoba może spotkać chwałę Boga w objawionym Jezusie.

Wobec tych wszystkich propozycji, najbardziej prawdopodobna wydaje się teoria pierwsza. Umiłowany uczeń rozpoznał i zrozumiał ślady i znaki swego Pana (20, 31)⁶⁵. Dzięki temu będzie mógł być świadkiem zmartwychwstania, podobnie jak to było w przypadku śmierci i miłości Jezusa (19, 35). Teraz wierzy i widzi chwałę Boga (11, 40)⁶⁶. Nie należy natomiast przypisywać większego znaczenia pozycji czy formie płócien.

Autor Czwartej Ewangelii podkreślił obecność płócien, aby wyjaśnić, że to właśnie one, a konkretnie chusta spowodowały, iż *umiłowany uczeń* uwierzył⁶⁷. Nie możemy być pewni, czy Redaktor chciał nadać płótnom również znaczenie teologiczne. Mimo to jasnym wydaje się fakt, że Jezus pozostawił je tam, ponieważ nigdy nie będzie już ich więcej potrzebował – *Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera* (Rz 6, 9).

4. JESZCZE BOWIEM NIE ROZUMIELI PISMA, KTÓRE MÓWI, ŻE ON MA POWSTAĆ Z MARTWYCH (20, 9)

Ewangelista podkreśla, że gdyby uczniowie rozumieli Pisma, już wtedy uwierzyliby w zmartwychwstanie Jezusa. Niektóre, drugorzędne manuskrypty podają ten komentarz w nawiasie po w. 11. Prawdopodobnie dlatego, aby również Marię Magdalenę umieścić w liczbie tych, którzy nie uwierzyli (Piotr), a tym samym wyłączyć *inne* ucz-

⁶⁵ SCHNACKENBURG. *Das Johannesevangelium*. s. 368. W całej perykopie można dostrzec trzy podstawowe znaki wiary: usunięty kamień, pusty grób i starannie ułożone płótna prowadzące do pełniejszego ukazania się Jezusa. Por. LA POTTERIE. *Genèse de la Foi Pascale*. s. 31.

⁶⁶ Zob. MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 850.

⁶⁷ Por. S. M. SCHNAIDERS. *The face veil: A Johannine Sign (John 20: 1-10)*. „Biblical Theology Bulletin” 3:1983 s. 94-97.

nia poza tę grupę. W Czwartej Ewangelii takie wtrącenia w nawiasach występują dość często⁶⁸.

Wiersz ten wydaje się tłumaczyć, dlaczego Piotr i inni (cały Kościół pierwotny) nie byli skłonni do uwierzenia oraz dlaczego nie spodziewali się, że Pan powróci do życia⁶⁹. Według Ewangelisty przyczyna leży w tym, że do tego momentu oni nie wiedzieli, iż powstanie z martwych było przepowiedziane w pismach prorockich. To właśnie w świetle wielkanocnych wydarzeń świadectwo Pisma stało się dla nich jasne. Ich Mistrz mówił o odbudowaniu *świątyni swego ciała* (J 2, 21) i jak podaje natchniony autor Czwartej Ewangelii, notujący te wydarzenia: *Kiedy więc zmartwychwstał, uczniowie Jego przypomnieli sobie, że to mówił, i uwierzyli Pismu i słowu, które Jezus powiedział* (J 2, 22). W tym kontekście możemy przypuszczać, że oprócz Pisma ważnym elementem dla zrozumienia orędzia zmartwychwstania było własne doświadczenie Apostołów (Mt 28, 10. 17; Mk 16, 9. 12. 14; Łk 24, 13 nn. 34. 36 nn; Dz 1, 3 nn; 1 Kor 15, 5 nn)⁷⁰.

Nie jest pewne, czy użyte w liczbie pojedynczej słowo γραφήν – Pismo wskazuje na jeden szczególny i wyjątkowy tekst, czy też odnosi się ogólnie do świadectwa Starego Testamentu⁷¹. Ponieważ Jan nie wyszczególnia żadnego *Pisma*, nie możemy być pewni, które miał na myśli. Możemy jednak przypuszczać, że chodzi tu o Ps 16, 10 zacytowany przez pierwotną *kerygmę* (Dz 2, 27. 31; 13, 35) jako prorocstwo zmartwychwstania⁷². Mniej prawdopodobne wydają się natomiast fragmenty: Oz 6, 2 i Kpł 23, 11⁷³, Iz 26, 19-21⁷⁴, Iz 53, 10⁷⁵. Poza tym nie

⁶⁸ BROWN. *El Evangelio*. s. 1296.

⁶⁹ Zob. SEGALLA. *Giovanni*. s. 465; TAYLOR. *John: The Different Gospel*. s. 243; BRUCE. *The Gospel of John*. s. 385. Wiersz ten jest *glossą* – wtrąceniem redakcyjnym. Zob. BULTMANN. *Das Evangelium*. s. 494. Występujący w tym wierszu czasownik w liczbie mnogiej odnosi się tylko do Piotra i Marii Magdaleny; G. HARTMANN. *Die Vorläge der Osterberichte im Joh 20*. „Zeitschrift für die Neutestamentliche” 55:1964 s. 200.

⁷⁰ MAIER. *Johannes-Evangelium*. s. 345.

⁷¹ Przeciwne zdania jest Mollat. Zob. MOLLAT. *La découverte du tombeau vide*. s. 81. Termin *Pismo* może też odnosić się do słów Jezusa, których dowód mamy w samej Ewangelii – Łk 24, 26 (57-58); BROWN. *El Evangelio*. s. 1296.

⁷² Por. R. H. LIGHTFOOT. *St. John's Gospel: A Commentary*. Oxford 1956 s. 130; SEGALLA. *Giovanni*. s. 464; TEMPLE. *Readings in St. John's*. s. 379.

⁷³ Zob. BRUCE. *The Gospel of John*. s. 382; G. SCHIWEY. *Das Evangelium Johannes*. Würzburg 1966 s. 147.

⁷⁴ Por. MATEOS, BARETTO. *El Evangelio de Juan*. s. 850.

ma potrzeby doszukiwania się tutaj jakiegoś napięcia pomiędzy w. 9 a wierszami poprzedzającymi. Fakt, że jest on połączony z wcześniejszymi fragmentami, za pomocą spójnika γὰρ (*bowiem*) wskazuje jedynie na łączność przyczynową⁷⁵.

Widzimy zatem, że *Pisma* ukazujące plan Boga i świadectwo apostołskie, opierające się na doświadczeniu otwartego grobu, poświadczają realizację Misterium Paschalnego w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (J 20, 30 n; 1J 1, 1 nn). Na tych samych wytycznych opiera się wiara wielkanocna. Dlatego również nawet najstarsze wyznania wiary chrześcijańskiej zawierają to zestawienie: *zgonie z zapowiedzią Pisma* (1Kor 15, 3 n). Sam Jezus w drodze do Emaus *począwszy od Mojżesza i proroków wyjaśniał im (uczniom), co było o nim we wszystkich Pismach* (Łk 24, 27. 32).

Atmosferę tamtego historycznego, *pierwszego dnia tygodnia* mogli przeżyć we wszystkich wymiarach tego wydarzenia tylko naoczni świadkowie, którzy najpierw byli uczestnikami pogrzebu, a następnie rozmawiali i spożywali posiłek z Tym, którego ciało złożyli w grobie. Dla uczniów – apostołów, którzy przecież przyzwyczaili się do tego, że Chrystus na ich oczach czynił cuda: karmił tysiące ludzi, leczył chorych, a nawet wskrzeszał umarłych, fakt śmierci na krzyżu i złożenie Jego ciała w grobie zamykał całą historię. Owszem pozostała w nich tęsknota (Piotr i Maria Magdalena) i miłość (*umiłowany uczeń*) do ukochanego Mistrza. Z pewnością pamiętali, że Chrystus mówił o zmartwychwstaniu, ale kamień złożony na grobie zamknął wszystko, co mogłoby jeszcze budzić ich nadzieję. Wieść o zmartwychwstaniu Pana przyjmują jako pobożne życzenie niewiasty – Marii Magdaleny. Ich wiara rodzi się w miarę poznania śladów Bożej Opatrzności oraz chwały. Aby dobrze zrozumieć przesłanie Ewangelii potrzebna jest postawa wiary i odwagi. Tajemnice cierpienia, Krzyża i Zmartwychwstania Jezusa nie są ostatecznym słowem Boga – lecz drogą prowadzącą ku Życiu.

Omawiany fragment odpowiada na ukryte pytanie, w jaki sposób do wiary w zmartwychwstanie może dojść człowiek, który nie należy

⁷⁵ MOLLAT. *La découverte du tombeau* vide. s. 81.

⁷⁶ BRUCE. *The Gospel of John*. s. 386.

jeszcze do świadków wielkanocnych chrystofanii? Jest nim nowa droga miłości wypływająca ze świadectwa tego, który ujrzał i uwierzył (J 20, 8)⁷⁷. Paschalna wiara *umiłowanego ucznia* jest też jego odpowiedzią na objawienie spotkane w *znaku*. Bez przyjęcia owej drogi miłości wali się cały gmach wiary, a więc tracą swoją przejrzystość obietnice Ewangelii, prawdy o stworzeniu i odkupieniu człowieka, a życie terażniejsze wraz z jego trudami pozbawione jest jakichkolwiek nadziei. Znając *sprawę Jezusa z Nazaretu* wierzymy, że Chrystusa nie zabrano z grobu, jak to pierwotnie przekazała Maria Magdalena, ale że On Zmartwychwstał! I stąd płynie niezwykła wielkość chrześcijaństwa, że człowiekowi zapewnia perspektywy życia w Bogu.

Jeśli porównamy obecną świadomość chrześcijańską z wiarą pierwszych świadków otwartego grobu, a w szczególności *umiłowanego ucznia*, stwierdzamy bez żadnych wątpliwości, że w Kościele ówczesnym na pierwszym miejscu było Zmartwychwstanie, a nie Męka. W Kościele apostoelskim nad całym myśleniem panuje Zmartwychwstanie – stwierdza F. V. Manning⁷⁸. Podkreślenie tej prawdy ma ogromne znaczenie, bowiem jeszcze dziś uporczywie głosi się zarzut, jakoby wiara w zmartwychwstanie nie wyrastała z konkretnych wydarzeń, ale stopniowo ewoluowała prowadząc do ukształtowania i rozpowszechnienia się tezy, że Jezus żyje. Jednak takie twierdzenie nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy, znajdującym swe odzwierciedlenie w przekazie Janowym o pierwszych świadkach znaków zmartwychwstania Chrystusa. Taki jest fundament naszej wiary. Nic więc dziwnego, że ta centralna prawda chrześcijańska kształtuje całe nasze życie.

Zakończenie

Podsumowując analizę postawionego zagadnienia, nasuwają się pewne wnioski i spostrzeżenia. Bez wątpienia zakres artykułu można było rozszerzyć przez dodatkowe omówienie i porównanie relacji Czwartego Ewangelisty z przekazami synoptyków i nauką Pawła. Jednak ze względu na konieczność korzystania z literatury obcojęzycznej i oryginalność janowego przedstawienia wydarzeń popaschalnych, takie ujęcie jest utrudnione. Warto zauważyć, że literatura polska – po-

⁷⁷ K. LEHMANN. *Dojście do wiary*. „Communio” 5:1985 nr 2 s. 30.

⁷⁸ A. JANKOWSKI. *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*. Poznań 1975 s. 504.

za kilkoma wyjątkami – nie podejmuje dogłębnie tego tematu. Brak również konkretnych opracowań teologicznych. Należy też dodać, że nawet w tych opracowaniach, w których wydawać by się mogło, iż opis janowy musi być brany pod uwagę ze względu na jego odmienność w stosunku do synoptyków, brak zainteresowania tym tematem. Warto też zwrócić uwagę na wiele sprzecznych opinii, a także na ilość różnych kwestii, które nadal pozostają bez odpowiedzi. Niemniej jednak przedstawienie opinii poszczególnych egzegetów dało lepszy obraz tego tematu. Tym samym dało pewne podstawy do ich kontynuowania w przyszłości, z uwzględnieniem własnej interpretacji i własnych poszukiwań w rozwiązaniu i pogłębianiu naszej wielkanocnej wiary przekazanej nam przez świadków otwartego grobu Zbawiciela.

WITNESSES OF EMPTY TOMB OF CHRIST – PETER
AND BELOVED DISCIPLE (J 20, 3-8)

S u m m a r y

John's description proves that in the apostolic Church on first place was resurrection of Jesus, and not His passion. The truth on the resurrection is a foundation of Christian faith. Peter and John gave meaningful testimony of that. The resurrection as central Christian truth should develop whole life of all believers of Christ Church.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: zmartwychwstanie Jezusa, Piotr i Jan,
fundament wiary chrześcijańskiej, Ewangelia według
św. Jana, egzegeza biblijna

Key words: resurrection of Jesus, Peter and John, foundation of
Christian faith, Gospel according to saint John, biblical
exegesis